

Sygn. akt I ACa 1807/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Romana Górecka (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO (del.) Paulina Asłanowicz

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 lipca 2015 r., sygn. akt II C 772/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz D. P. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogdan Świerczakowski Romana Górecka Paulina Asłanowicz

Sygn. akt I ACa 1807/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 września 2013 roku D. P. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 331400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając to żądanie, powód wskazał, że zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia samochodu osobowego marki B. (...), w której strony określiły wartość pojazdu na kwotę 346000 zł i zastrzegły klauzulę stałej wartości pojazdu oraz niepomniejszenia sumy ubezpieczenia po wypłacie odszkodowania. Wskazał, że uregulował jednorazowo należną składkę na rzecz ubezpieczyciela, a w dniu 25 marca 2013 roku ubezpieczony pojazd uległ całkowitemu zniszczeniu w wyniku pożaru, zaś pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zgłoszoną z tego tytułu szkodę. Powód wyjaśnił, że dochodzona przez niego kwota stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu ustaloną przez strony, tj. 346000 zł a wartością jego pozostałości, którą - kierując się wskazówkami pozwanego - uzyskał ze sprzedaży pojazdu, przed uzyskaniem odmownej decyzji (tj. 14 000 zł). Podkreślił także, że jego roszczenie o odsetki jest uzasadnione, gdyż pozwany miał obowiązek spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana przyznała, że zawarła z powodem umowę ubezpieczenia samochodu osobowego marki B. (...). Podniósł, iż odmówił wypłaty odszkodowania, gdyż pojazd, który uległ spaleni w dniu 25 marca 2013 roku, nie był tym, na który zawarto umowę ubezpieczenia, gdyż ubezpieczony pojazd posiadał uszkodzenie pasa tylnego i błotnika tylnego prawego w wyniku szkody z dnia 17 stycznia 2012 roku, zaś pojazd przedstawiony do oględzin po zdarzeniu z dnia 25 marca 2013 roku nie miał śladów mogących świadczyć o wymianie powyższych elementów. Pozwany podkreślił także, iż identyfikacja pojazdu nie była możliwa przez odczytanie numeru identyfikacyjnego VIN, gdyż uległ on całkowitemu wypaleniu w wyniku pożaru.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz D. P. kwotę 331400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 23787 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto Sąd Okręgowy nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 195,24 zł tytułem zwrotu pozostałych kosztów procesu.

Powyższy wyrok wydany został w oparciu o następujące ustalenia i rozważania prawne:

W dniu 7 sierpnia 2012 roku D. P. nabył od firmy Usługi (...) własność samochodu marki B. typ(...) A. H. z 2010 roku, numer VIN (...). Pojazd otrzymał numer rejestracyjny (...). W dniu 8 sierpnia 2012 roku powód zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia autocasco powyższego pojazdu. Ubezpieczenie obejmowało okres od dnia 8 sierpnia 2012 roku do dnia 7 sierpnia 2013 roku. Zaznaczono w nim, iż nie było napraw karoserii lub brak jest śladów takich napraw. W zawartej umowie strony określiły wartość pojazdu na kwotę 346100 zł według katalogu E.. Określając warunki ubezpieczenia, D. P. i (...) Spółka Akcyjna uzgodnili stałą wartość pojazdu oraz niepominiejszenie sumy ubezpieczenia i zaznaczyli ten wariant ubezpieczenia w polisie. W związku z przyjęciem tej opcji ubezpieczenia D. P. zobowiązany był uiścić podwyższoną składkę ubezpieczeniową. Łączna składka wyniosła 9565 zł, przy czym składka AC wynosiła 7103 zł. Suma ubezpieczenia została ustalona na kwotę 346100 zł. Na potwierdzenie zawarcia umowy została wystawiona polisa ubezpieczenia Seria (...).

Pojazd należący do powoda przed zawarciem powyższej umowy ubezpieczenia uczestniczył w szkodzie w dniu 17 stycznia 2012 roku, która likwidowana była przez pozwanego pod numerem (...). W wyniku tej szkody samochód miał uszkodzony m.in. pas tylny oraz błotnik tylny prawy. Wówczas należał on do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J. i posiadał numer rejestracyjny (...). Pas tylny nadwozia w kalkulacji naprawy pokolizyjnej numer (...) z dnia 31 stycznia 2012 roku zakwalifikowany został do wymiany, zaś błotnik tylny prawy (nazwany w kalkulacji ścianą prawą tylną) był zakwalifikowany do naprawy w wymiarze 18 jednostek czasowych i odnowy lakieru. Pokrywa bagażnika i pas tyłu nadwozia po szkodzie z dnia 17 stycznia 2012 roku zostały wymienione. Błotnik tylny prawy został zaś naprawiony.

W dniu 25 marca 2013 roku należący do D. P. pojazd marki B. (...) uległ zniszczeniu wskutek pożaru w miejscowości J.. Tego samego dnia powód zgłosił szkodę pozwanemu. W wyniku pożaru numer identyfikacyjny pojazdu VIN uległ całkowitemu wytopieniu. Na skutek tego pożaru stwierdzono uszkodzenia innych samochodów osobowych, ciągników siodłowych i naczep do ciągników oraz budynku.

W dniu 28 maja 2013 roku D. P., po konsultacji z pracownikami pozwanego, sprzedał spalony pojazd za kwotę 14000 zł brutto firmie (...)

W piśmie z dnia 19 lipca 2013 roku pozwany zakład ubezpieczeniowy wskazał, iż naprawienie auta nie jest możliwe ze względu na szkodę całkowitą pojazdu i złożył oświadczenie co do sposobu rozliczenia zgłoszonej szkody, informując o przyznaniu powodowi odszkodowania w wysokości 296900 zł oraz o kryteriach, w oparciu o które ustalona zostanie wysokość odszkodowania. Wskazano w tym piśmie, iż (...) Spółka Akcyjna oferuje pomoc w zbyciu samochodu poprzez możliwość odsprzedaży auta podmiotowi, który wygra licytację w platformie internetowej, zaznaczając, iż

decyzja o odsprzedaży pojazdu za kwotę 14000 zł jest optymalnym sposobem zbycia pojazdu, gwarantującym pełne bezpieczeństwo i dotrzymanie warunków oferty.

W kolejnym piśmie z tego samego dnia pozwany poinformował D. P., iż po rozpatrzeniu jego roszczeń odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe marki B. o numerze rejestracyjnym (...) nie może zostać przyznane, gdyż przedstawiony do oględzin w dniu 8 kwietnia 2013 roku samochód marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie jest pojazdem, który został objęty ubezpieczeniem w ramach polisy (...). Wskazano, że podstawą takiego wniosku jest opinia niezależnego rzeczoznawcy wydana w postępowaniu wyjaśniającym okoliczności zgłoszonego zdarzenia, z której wynika, że rzeczoznawca nie stwierdził na spalonym pojeździe żadnych śladów na łączeniu blach wynikających z napraw blacharskich, które mogłyby świadczyć o wymianie pasa tylnego oraz błotnika tylnego lewego, których uszkodzenie zostało zobrazowane w dokumentacji szkody z dnia 17 stycznia 2012 roku.

Postanowieniem z dnia 31 lipca 2013 roku, zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Żyrardowie, wobec niewykrycia sprawcy czynu sprowadzenia zdarzenia zagrażającego zdrowiu i życiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach w postaci pożaru z dnia 25 marca 2013 roku na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. umorzono śledztwo w sprawie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania oraz opinii sporządzonej przez biegłego.

Sąd I – ej instancji dał wiarę opinii biegłego, uznając ją za kompleksową i w pełni odpowiadającą na postawione pytania. Zdaniem Sądu Okręgowego wnioski płynące z opinii były umotywowane i sformułowane w sposób stanowczy i jasny. Biegły opracował opinię na podstawie analizy akt sprawy i akt obu szkód, gdyż wrak samochodu z powodu jego sprzedaży nie był dostępny dla przeprowadzenia badań. Niemniej jednak opinia biegłego nie budziła żadnych zastrzeżeń Sądu I – ej instancji, a nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

W oparciu o powyższe ustalenia i dokonaną ocenę materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za uzasadnione w całości, gdyż zaszły okoliczności objęte umową ubezpieczenia autocasco użytkowanego przez niego pojazdu ubezpieczonego u pozwanego i w związku z tym należy mu się stosowne odszkodowanie. Zgodnie bowiem z ogólnymi warunkami ubezpieczenia autocasco ochroną ubezpieczeniową objęte były szkody powstałe w pojeździe, bądź jego wyposażeniu polegające między innymi na uszkodzeniu lub utracie pojazdu wskutek takich zdarzeń losowych jak pożar (§ 7 ust. 1). Niewątpliwie taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Powód wykazał przy tym nie tylko sam fakt zajścia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, ale i wysokość poniesionej z tego tytułu szkody, co wynika wprost z zawartej przez strony umowy.

W związku z twierdzeniami pozwanego, że samochód, który uległ spaleni, nie był pojazdem objętym przedmiotowym ubezpieczeniem, dopuszczony został dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, czy w pojeździe marki B. (...) przedstawionym do oględzin w związku ze szkodą z dnia 25 marca 2013 roku można stwierdzić ślady ingerencji w łączeniu blach świadczące o wymianie pasa tylnego oraz błotnika tylnego prawego tj. uszkodzeń które powstały w związku ze szkodą z dnia 17 stycznia 2012 roku, a także czy gdyby naprawa taka została wykonana jej ślady byłyby widoczne. Biegły, przeprowadzając dokładną analizę dokumentacji szkód, zwłaszcza fotografii stanu pojazdu przed i po kolejnych uszkodzeniach, stwierdził, iż obraz blach pasa tyłu nadwozia samochodu badanego pojazdu po kolizji z dnia 17 stycznia 2012 roku i po pożarze z dnia 25 marca 2013 roku oraz obraz spoin pozwala na stwierdzenie, że w czasie pomiędzy uszkodzeniami pasa tyłu nadwozia był wymieniony. Obraz spoin z elementem obramowania otworu drzwi tylnych nie wskazuje natomiast na dokonaną wymianę ścian bocznej prawej. Biegły zauważył jednak, iż błotnik prawy tylny (ściana prawa tylna) był zakwalifikowany do naprawy, a nie wymiany. Biegły podkreślił, iż wiele warsztatów samochodowych obecnie działających na rynku jest wyposażonych w zgrzewarki punktowe i istnieje możliwość wykonania sekwencji spoin o obrazie podobnym do łączy fabrycznych. W konsekwencji wskazał, że nie można w sposób kategoryczny wykluczyć na podstawie oględzin samochodu, że element nadwozia nie był w procesie naprawczym wymieniony.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uznania, że spalony pojazd nie przechodził wcześniej naprawy we wskazanym przez pozwanego zakresie również na podstawie informacji nadesłanej z salonu (...), dotyczącej historii pojazdu B. (...) należącego do powoda. Wynika z niej, że po zdarzeniu z dnia 17 stycznia 2012 roku auto powoda nie było naprawiane w autoryzowanym serwisie. Po raz pierwszy po zakupie przez powoda samochód był naprawiany w serwisie w dniu 21 sierpnia 2012 roku, a zatem już po oględzinach przez ubezpieczyciela w dacie zawierania umowy ubezpieczenia, podczas których stwierdzono brak widocznych uszkodzeń. Powyższe oznacza, iż pojazd marki B. (...) numer rejestracyjny (...), który został ubezpieczony u pozwanego polisą (...) numer (...), był naprawiony w dacie zawierania umowy ubezpieczeniowej, tj. miał wymieniony pas tylny, a także naprawiony tylny prawy zderzak. Jednocześnie z faktu, że pojazd po zdarzeniu z dnia 17 stycznia 2012 roku nie był naprawiany w autoryzowanym serwisie, nie wynika, że w takim wypadku sekwencja spoin nie odpowiadałaby obrazowi podobnemu do łączy fabrycznych, a w konsekwencji, że spalony pojazd nie był tym samym pojazdem, który został przedstawiony do ubezpieczenia.

Zebrany materiał nie dawał więc w ocenie Sądu I – ej instancji podstaw do poczynienia ustaleń w kierunku wskazanym przez pozwanego. Podkreślił przy tym Sąd Okręgowy, że w toku niniejszego postępowania strona pozwana była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika. Pomimo, że dopuszczony został dowód z opinii biegłego zgłoszony przez stronę, to jednak dowód ten nie wykazał, iż auto uszkodzone w wyniku pożaru nie stanowi pojazdu objętego przedmiotowym ubezpieczeniem, a strona pozwana nie kwestionowała tych wniosków opinii biegłego ani ustaleń umowy ubezpieczeniowej. Nie zgłosiła także żadnych kolejnych wniosków dowodowych mogących uzasadniać wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za szkody poniesione przez powoda w wyniku zdarzenia z dnia 25 marca 2013 roku.

Odnośnie wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia wskazał Sąd Okręgowy, że strony, zawierając umowę ubezpieczenia autocasco samochodu należącego do powoda, ustaliły jego wartość na kwotę 346100 zł. Na taką też kwotę ustalono sumę ubezpieczenia. Powód, zawierając z pozwanym umowę ubezpieczenia autocasco, wybrał proponowaną przez ubezpieczyciela opcję ubezpieczenia przewidującą stałą wartość pojazdu oraz niepominiejszanie sumy ubezpieczenia. Taki kształt umowy obie strony zaakceptowały.

W konsekwencji w ocenie Sądu I – ej instancji powód, składając polisę ubezpieczeniową z zaznaczoną opcją stała wartość pojazdu oraz niepominiejszanie sumy ubezpieczenia, wykazał, że strony zawarły umowę na szczególnych warunkach, odbiegających od podstawowej wersji umowy autocasco. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał, że powodowi należy się odszkodowanie za pojazd marki B. (...) uszkodzony w wyniku pożaru w wysokości jego wartości ustalonej w umowie, to jest 346100 zł, pomniejszonej o kwotę 14000 zł uzyskaną przez powoda w wyniku sprzedaży pozostałości pojazdu. Różnica ta stanowi kwotę 332100 zł, jednak zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. nie można wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie, które opiewało na kwotę 331400 zł.

O odsetkach Sąd I – ej instancji orzekł na podstawie art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W ocenie Sądu Okręgowego nie miały miejsca okoliczności, o których mowa w art. 817 § 2 k.c., które uzasadniałyby późniejszy termin spełnienia świadczenia. Powód zawiadomił pozwanego o szkodzie w dniu pożaru tj. 25 kwietnia 2013 roku, więc zasadnie domagał się odsetek od dnia 27 kwietnia 2013 roku.

O kosztach procesu Sąd I – ej instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 65 § 2 k.c. w zw. z postanowieniami umownymi OWU AC - § 9 pkt. 1 pp. b oraz § 18 ust. 4 poprzez błędną interpretację i wywiedzenie niesłusznych wniosków co do tego, iż powodowi należna jest ochrona ubezpieczeniowa w zakresie jego żądania;

2. naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 805 § 1 k.c. i art. 824 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie ich do stanu sprawy;
3. sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez niesłuszne przyjęcie, iż powód poniósł szkodę w wysokości sumy ubezpieczenia, a nie w wysokości wartości pojazdu w dniu zawarcia ubezpieczenia, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

W związku z tymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w części ponad kwotę 280800 zł, a także zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje oraz o przeprowadzenie dowodu z wyceny wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia.

W piśmie z dnia 19 sierpnia 2015 roku pozwany, uzupełniając brak formalny apelacji, sprecyzował, że w zakresie punktu pierwszego zaskarża wyrok częściowo tj. w części zasądzonej kwotę ponad 280800 zł. W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym i uwzględnienie powództwa w wysokości 280800 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 27 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz w punkcie drugim w zakresie zasądzonych kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I - ej instancji i przyjmuje je jako własne.

Odnosnie zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez niesłuszne przyjęcie, że powód poniósł szkodę w wysokości sumy ubezpieczenia, a nie w wysokości wartości pojazdu w dniu zawarcia ubezpieczenia, to stwierdzić należy, że zarzucanego ustalenia Sąd Okręgowy nie poczynił. Uznał zaś, że wysokość szkody wyznacza wartość pojazdu ustalona w umowie ubezpieczenia na kwotę 346100 zł pomniejszona o kwotę 14000 zł, stanowiącą korzyść uzyskaną przez powoda na skutek sprzedaży pozostałości pojazdu. Nie doszło zatem do zarzucanego w apelacji utożsamienia pojęć wartości szkody i sumy ubezpieczenia, pomiędzy którymi Sąd Okręgowy dokonał zdecydowanego rozróżnienia, wręcz akcentując, że opiera się przy ustalaniu wysokości szkody na wartości pojazdu ustalonej w umowie ubezpieczenia według katalogu E. i stosownym jej pomniejszeniu o bezsporną pomiędzy stronami wysokość uzyskanych korzyści ze sprzedaży pozostałości pojazdu. W konsekwencji wbrew twierdzeniom apelacji rozumowanie Sądu I – ej instancji nie opierało się na uznaniu zagwarantowania powodowi odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia, lecz wartości pojazdu w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia ustalonej w umowie na taką samą kwotę, co suma ubezpieczenia. Obie te wartości wynikają zaś z treści polisy dołączonej do pozwu, który to dowód nie był kwestionowany przez stronę pozwaną.

W konsekwencji nie doszło też do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 824 § 1 i 2 k.c., gdyż przyjęty przez Sąd Okręgowy zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie przekraczał sumy ubezpieczenia, a żadna ze stron nie występowała o zmniejszenie tej sumy.

Prawidłowa była także ocena Sądu Okręgowego dokonana w oparciu o treść polisy, że strony wprowadziły wariant umowy AC z zastosowaniem stałej wartości pojazdu oraz niepomniejszania sumy ubezpieczenia. Choć zgodzić się należy z twierdzeniami skarżącego, że polisa nie stanowi aneksu do umowy ubezpieczenia, a potwierdzenie jej zawarcia, to jednakże prowadzi to do wniosku, że jej zapisy stanowią podstawę ustaleń treści zawartej umowy ubezpieczenia. Moc dowodowa polisy w tym zakresie nie została podważona przez stronę pozwaną, która nie wykazała, ani nawet nie próbowała wykazać, że zapisy polisy nie odpowiadają treści zawartej przez strony umowy, co możliwe byłoby w sytuacji zestawienia jej treści z wnioskiem stanowiącym ofertę zawarcia umowy o odmiennej treści (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2006 roku, II CSK 64/06, LEX numer 44563). Taki dowód nie został zaś przeprowadzony.

Zresztą możliwość zastosowania za zapłatą dodatkowej składki opcji stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia bez pomniejszania sumy ubezpieczenia wynika z § 9 pkt 1 pp. b OWU. Stałą wartość pojazdu definiuje zaś § 3 ust. 76 OWU jako wartość pojazdu ustaloną w dniu zawarcia umowy na podstawie aktualnych w tym dniu notowań rynkowych cen pojazdu danej marki i typu z uwzględnieniem jego pochodzenia, roku produkcji, okresu eksploatacji, wyposażenia, przebiegu, stanu technicznego i charakteru eksploatacji, a notowania stanowiące podstawę ustalenia wartości pojazdu jako zawarte w katalogu (informatorze) cen pojazdów wymienionym w umowie ubezpieczenia. Stała wartość pojazdu posiada zatem swoją legalną definicję w samej umowie i nie następuje wątpliwości interpretacyjnych, których strony w tym zakresie zresztą nie zgłaszały. Sięgnięcie do reguł wykładni oświadczeń woli było zaś konieczne odnośnie sposobu rozumienia ustalenia wysokości odszkodowania w sytuacji wykupienia opcji stałej wartości pojazdu i niepomniejszania sumy ubezpieczenia.

Stosownie do treści art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Z kolei w umowach należy raczej badać, jaki był zgody zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.). W konsekwencji wykładni oświadczeń woli stron umowy zawartej w formie pisemnej, w odniesieniu do sensu tych oświadczeń, ustalana jest na podstawie tekstu dokumentu. Sens ten odtwarzany jest w oparciu o ten tekst, interpretowany przy zastosowaniu językowych reguł znaczeniowych. Wykładni poszczególnych wyrazów uwzględniać musi ich kontekst i związki treściowe zachodzące między zawartymi w tekście postanowieniami. Należy mieć również na uwadze okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień. Tekst dokumentu nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni sformułowanych w nim oświadczeń woli składanych indywidualnie oznaczonym osobom. Dopuszczalne jest sięgnięcie do takich okoliczności, towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą pozadokumentowych środków dowodowych. Interpretacja oświadczenia woli przebiega w takim wypadku według ogólnych zasad kombinowanej metody wykładni. Wiążący prawnie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywistą wolę stron, a dopiero gdy nie da się jej ustalić, sens oświadczenia określony zostanie na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens rozumiał i powinien rozumieć. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Na tym poziomie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Nie można jednakże przy zastosowaniu reguł wykładni oświadczeń woli stron dokonywać ustaleń całkowicie sprzecznych z treścią spisanego dokumentu (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 roku, III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168 i w wyrokach: z dnia 13 maja 1997 roku, III CKN 41/97, nie publ., z dnia 27 listopada 1997 roku, III CKN 239/97, OSNC 1998/ 5/ 85, z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, nie publ., z dnia 14 grudnia 2011 roku, I CSK 41/97, nie publ., z dnia 26 lipca 2012 roku, II CSK 9/12, nie publ. i z dnia 6 lutego 2013 roku, V CSK 162/12, LEX numer 12999213).

Przenosząc powyższe generalne uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że strona pozwana nie przedstawiła dowodów w celu wykazania twierdzenia, że obie strony w ten sam sposób rozumiały postanowienia OWU. Nie można było zatem oprzeć się na kryteriach subiektywnych, a należało odwołać się do kryteriów obiektywnych, czyli dokonać wykładni zapisów OWU w oparciu o ich utrwaloną na piśmie treść i ich odniesienie do relewantnych w tym zakresie norm prawnych.

Zastosowanie tego zabiegu nie pozwala na podzielenie zaprezentowanego w apelacji poglądu, że w sytuacji szkody całkowitej brak jest możliwości ustalania odszkodowania w oparciu o wartość pojazdu z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia z uwagi na wyłączenia zawarte w § 9 pkt 1 pp. b i § 18 ust. 4 OWU. Ten pierwszy zapis wskazuje bowiem, że stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia nie stosuje się w celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, o którym mowa w § 18 ust. 1. Przepis ten nakazuje zaś w celu ustalenia tej okoliczności porównanie wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania do kosztów naprawy pojazdu. Zgodnie z literalnym brzmieniem

tych postanowień wyłączenie posługiwania się stałą wartością pojazdu dotyczy zatem jedynie stwierdzenia zaistnienia szkody całkowitej, nie zaś sposobu ustalenia odszkodowania w takim przypadku.

W związku z tym § 18 ust. 4 OWU znajduje zastosowanie z modyfikacją wynikającą z wykupienia dodatkowej opcji ubezpieczenia nakazującej odniesienie się do wartości pojazdu w dniu zawarcia umowy. Przeciwna interpretacja prowadziłaby bowiem do całkowitego zanegowania znaczenia dla ubezpieczającego przyjętego przez strony rozszerzenia zakresu ubezpieczenia, utrwalającego wartość pojazdu na czas trwania umowy, który relewantny jest jedynie w przypadku szkody całkowitej. W przypadku szkody częściowej wartość pojazdu nie stanowi bowiem kryterium ustalenia wysokości odszkodowania. Zaprezentowany przez stronę pozwaną w apelacji sposób rozumienia treści umowy ubezpieczenia naruszałby także zasadę ekwiwalentności świadczeń umowy ubezpieczenia wynikającą z art. 805 § 1 k.c., gdyż uiszczona dodatkowa składka z tytułu opcji stałej wartości pojazdu nie zapewniałaby jakichkolwiek korzyści dla ubezpieczającego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (tak min. w wyroku z dnia 5 września 2008 roku, I CSK 64/08, LEX numer 457853) podkreśla się także, że przy wykładni postanowień umowy ubezpieczenia, w tym ogólnych warunków ubezpieczenia, należy uwzględniać cel umowy i interesy ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego. Ten kierunek orzecznictwa znalazł zresztą normatywny wyraz w art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 roku, poz. 1206 ze zm.), a następnie w art. 15 ust. 5 z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 1844 ze zm.). Zgodnie z tymi przepisami postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Ponadto ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, że ewentualne wątpliwości co do znaczenia oświadczeń zawartych w dokumencie powinny być tłumaczone na niekorzyść jego autora (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 08 stycznia 2010 roku, IV CSK 269/09, nie publ., z dnia 5 marca 2010 roku, IV CSK 382/09, nie publ. i z dnia 9 października 2014 roku, IV CSK 10/14, Lex numer 1552150).

Nawet zatem przy przyjęciu prawdziwości tezy o niejasnej korelacji analizowanych zapisów OWU, ich interpretacja powinna uwzględniać interes powoda, co przesądza o prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Nie doszło zatem do naruszenia art. 65 § 2 k.c.

Wobec zawartego w polisie jednoznacznego ustalenia wartości pojazdu w oparciu o katalog E. i wynikającego z polisy uzgodnienia wysokości świadczenia wypłacanego ubezpieczonemu w odniesieniu do wysokości wartości rynkowej pojazdu w dniu zawarcia umowy, a nie z chwili wystąpienia szkody, za podstawę wymiaru odszkodowania należało uznać tą wartość. Stąd bezprzedmiotowy był wniosek zawarty w apelacji o przeprowadzenie dowodu z dołączonej do niej sporządzonej przez pozwanego wyceny wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Niezależnie od braku znaczenia tego dowodu dla rozpoznania sprawy, był on niemiarodajny dla wykazania twierdzeń związanych z ustaleniem wartości pojazdu na wskazany moment, jak i spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znalazło oparcie w art. 108 § 1 i art. 98 k.p.c. w zw. § 6 pkt 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 461 ze zm.) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Bogdan Świerczakowski Romana Górecka Paulina Aslanowicz